Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

NR. 7 **Poznań, dnia 1 kwietnia 1937** **ROK 16**

Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu**
ul. Rzeczypospolitej nr. 1 Telefon nr. 25-95

Kwestia cen przemysłowych.

Na przestrzeni ostatnich tygodni toczy się ze wzrastającą siłą *dyskusja n. t. kwestii zwyżki cen przemysłowych.* Jako teren dyskusji służy prasa i trybuna sejmowa. Dyskusja ta w bardzo szybkim czasie nabrała wszelkich cech walki prasowej. Z jednej strony za stałością i najniższym poziomem cen opowiedziała się „Gazeta Polska“, Polityka Gospodarcza“, „Gospodarka Narodowa“ (pomijając pisma drobniejsze), z drugiej strony barykady zajęły miejsca organy zbliżone do przemysłów surowcowych: „Kurier Polski“, „Codzienna Gazeta Handlowa“, „Depesza“, „Przegląd Gospodarczy“.

Natężenie walki jak dotąd z dnia na dzień wzrasta. Równomiernie, trzeba stwierdzić, że argumenty stają się coraz to mniej ekonomiczne a coraz więcej osobiste. Na tle wyścigu szybkości w odpowiedzi stronie przeciwnej meritum sprawy zostaje odsunięte na plan drugi, a w dyskusji pojawiają się aż nadmierne skróty myślowe i uogólnienia.

Kwestia wysokości cen nabrała w czasie ostatnim charakteru zgoła nowego. W dawnej strukturze gospodarczej rzeczy kształtowały się w tej dziedzinie znacznie naturalniej niż obecnie. *Obecną rolę „polityki cen“* w całokształcie polityki gospodarczej zawdzięczać należy przede wszystkim *zwiększonemu oddziaływaniu państwa na zagadnienia rynku gospodarczego.* Jak najdalsi jesteśmy od aprobowania przenikania etatyzmu do organizmu przemysłowego. To jest problem odrębny. Faktem jest, że państwo w latach ostatnich oddziaływuje na rynek gospodarczy znacznie silniej niż miało to miejsce przez długi okres poprzedni. Tłumaczyć się to będzie koniecznością prowadzenia bardzo ciężkiej i doniosłej akcji koordynowania wszelkich sił witalnych kraju pod kątem widzenia obronności kraju, wielkimi trudnościami położenia socjalnego, opanowaniem którego z natury rzeczy zająć się również musiało państwo. Wyraz znalazł ten stan rzeczy w rozlicznych zarządzeniach normujących najżywotniejsze sprawy gospodarcze; jako przykład potraktujmy chociaż całą politykę dewizowocelną.

Krańcową formą tej ingerencji państwa w zagadnienia gospodarcze, właśnie na odcinku cen, stały się znane zarządzenia o charakterze represyjnym. Trudno nam się z taką formą oddziaływania pogodzić, tym bardziej, że ujmują one sprawę raczej zewnętrznie. Dlatego też z prawdziwą przykrością przyjmujemy do wiadomości fakt, że zaistniała potrzeba powołania specjalnej *komisji dla cen przemysłowych.* Mamy nadzieję, że nie będzie ona zmuszoną do częstych ingerencyj. W każdym razie zwiększenie oddziaływania państwa na rozwój życia gospodarczego kraju — jest dziś przede wszystkim — faktem. I jakże można przypuścić inny stan rzeczy, jeżeli państwo jest w dzisiejszej chwili najpoważniejszym odbiorcą dla wielu gałęzi wytwórczości, jeżeli jest jedynym niemal centrem poważniejszych kapitałów, jeżeli pochłania zresztą w chwili obecnej pod rozmaitymi formami gros dochodu społecznego?

Polityka cen musi zadość czynić dwom grupom warunków. Przede wszystkim nie może stanąć w sprzeczności z pewnymi zasadami ekonomiki, rządzącymi bezwzględnie życiem i obrotem gospodarczym, a z drugiej strony, jeżeli ma być polityką dla kraju korzystną, a to jest jej założeniem, musi w najszerszym możliwie sposób uwzględniać warunki i potrzeby społeczno-gospodarcze kraju.

Rentowność stanowi dla przemysłu zagadnienie wagi pierwszorzędnej, doniośliejsze dla niego, niż dla państwa równowaga budżetowa. Bo jeżeli państwo, jako najwyższa forma organizacji publiczno-prawnych posiada do dyspozycji cały aparat normodawczy i przymusu, o tyle w przemyśle nierentowność w permanencji podrywa wszelkie warunki egzystencji, i co jest rzeczą bardzo doniosłą, zabija zmysł przedsiębiorczości, usuwa z życia gospodarczego wszelką dynamikę twórczą.

Przemysł stanowi kompleks potężny, w strukturze swej skomplikowany. Nie jego to jednakże wina, ale jest to nieodłączny rezultat rozmiarów i specjalizacji wytwórczości. Każde poważniejsze ognisko przemysłowe przez cały aparat zaopatrzenia surowcowego, mechanizm konkurencji i zbytu, *wielu nićmi związany będzie zawsze z koniunkturami światowych rynków.* Zmusza go to do poddawania się pewnym zjawiskom ogólnym, stawia go na fali rozległych ewolucyj cen, ale i jednocześnie wciąga w olbrzymich rozmiarów *procesy spekulacyjne.* O ile uleganie pierwszym będzie nieraz koniecznością, której na dłuższą metę nie da się wykluczyć, o tyle zajmowanie się drugimi, odbić się może jak najgorzej na strukturze i zasobności gospodarczej kraju.

Żyjemy dziś pod hasłami *wszechstronnej odbudowy gospodarczej kraju.* Oderwijmy się od zagadnień przemysłowych, spójrzmy w szerokie rzesze. Miliony oczu zapatrzonych w witryny sklepowe powiedzą nam wielką prawdę o zubożeniu gospodarstw domowych, o wielkim głodzie towaru, który wymaga najwcześniejszego zaspokojenia, o niezałatwionym nawet w drobnej części zagadnieniu rynku wewnętrznego. Na sprawy te zwrócił uwagę *rząd,* wypowiadając się w ogłoszonym ostatnio munikacie *przeciwko jakimkolwiek zwyżkom cen niepodyktowanym koniecznością gospodarczą.* Tu właśnie otwierają się wielkie zadania społeczne dla krajowego przemysłu. Te, od długiego czasu niezaspakajane potrzeby wyrównać, po cenie możliwie najtańszej, dostępnej sile kupna społeczeństwa — to funkcja doniośliejsza jeszcze niż wysokie świadczenia na cele społeczne. Do celu tego dążyć trzeba poprzez *natężenie wszelkich zdolności produkcyjnych, oparcia rentowności, o ile to tylko możliwe, na jaknajszerszym zbycie.*

Przemysł przetwórczy stanowi w łańcuchu wytwórczości ogniwo do pewnego stopnia pośrednie, silnie uzależnione od kluczowych zagadnień surowcowych. Uzależnienie to przejawia się bardzo silnie w kształtowaniu poziomu cen. Zwyżka na odcinku surowcowym automatycznie odbić się musi na wysokości ceny produktu, opuszczającego warsztat przetwórczy.

Z drugiej strony przemysł przetwórczy znajduje się bardzo *blisko szerokich warstw społeczeństwa.* Tak blisko, że oderwane pojęcia polityki gospodarczej i wnikliwe indukcje statystyczne, oczu mu ani na chwilę nie przesłaniają, a wszelkie potrzeby „szarego człowieka“ dobrze rozumie i wczuwa się w nie.

Równocześnie znajduje się niestety tak blisko społeczeństwa, że jest pierwszym, niezasłużonym zresztą, odbiorcą wyrazów żalu za podwyżkę cen. Przeprowadzenie linii podziału zapatrywań co do zagadnienia zwyżki cen przemysłowych mogłoby nie pójść według stereotypowych pojęć konsumenta, rolnika, przemysłu . . .

Ł.

Księgi handlowe jako podstawa do wymiaru podatku.

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł w Nr. 6 z 15 marca 1937 r. p. t. „Sporządzanie informacji z ksiąg handlowych". Interesującym jest nie to, jak władze skarbowe interpretują art. 60 § 1 p. 3 i § 2 ordynacji podatkowej co do dostarczania na pisemne żądanie od władz skarbowych bezpłatnie wszelkich posiadanych danych i informacji, potrzebnych do wymiaru podatków, a zatem także sporządzania i przesyłania na podstawie ksiąg handlowych informacji o zawartych tranzakcjach z klientelą, gdyż w tym wypadku zgodnie z reskryptem Ministerstwa Skarbu, podanym w Nr. 12 „Życia Gospodarczego" z r. 1936, wystarczy przedsiębiorstwu wskazać na rzeczywiste trudności w dostarczeniu omawianych danych, ażeby się od tego obowiązku uwolnić — lecz znamiennym jest przyznanie władz skarbowych, że dotychczasowy system zbierania informacji przez urzędników skarbowych nie dawał dostatecznej gwarancji co do dokładności zebranego materiału informacyjnego. Kto, jak niżej podpisany, miał możność śledzić, ile to najprzeróżniejszych trudności spotyka podatników z powodu nieścisłych i niezgodnych z faktycznym stanem rzeczy informacji, zebranych z ksiąg handlowych przez urzędników skarbowych, ten w interesie oparcia wymiaru podatków na sprawdzonym materiale faktycznym musi powyższej opinii tylko przyklasnąć.

Przypuszczenie jednak, że sporządzenie informacji przez same przedsiębiorstwa doprowadzi łatwiej do zamierzonego celu, wydaje mi się chybione. Sporządzenie tych informacji przy większych przedsiębiorstwach wymagać będzie sporego nakładu pracy, bardzo sumiennej i wnikliwej, jeżeli odnośne wykazy mają być ścisłe. Zatrudniany w przedsiębiorstwie w normalnych warunkach personel pracy tej nie podoła, przed angażowaniem zaś dodatkowego personelu będą się przedsiębiorstwa broniły. Przede wszystkim jednak trudno im będzie przyjąć pełną odpowiedzialność za ścisłość sporządzonych wykazów, a wiadomo, że podanie nieprawdziwej okoliczności lub zatajenie czegokolwiek może być traktowane jako przestępstwo z art. 176 i 161 ordynacji podatkowej (pomoc w udaremnieniu wymiaru podatku). Wprawdzie do istoty tego przestępstwa wymagana jest świadomość działania, lecz brak tej świadomości przed dochodzeniami karnymi nie chroni. Jest to więc jeszcze jeden powód, że przedsiębiorstwa będą z reguły odmawiały sporządzania wykazów z ksiąg handlowych, zasłaniając się rzeczywistymi trudnościami, nie mówiąc już o tym, że dla utrzymania dobrych stosunków z klientelą nie zechcą własnym działaniem uczynić nic takiego, coby tej klienteli mogło wyjść na szkodę.

W związku z tym staje się w dalszym ciągu aktualnym zagadnienie, czy jest wskazanym, ażeby w szukaniu podstawy dla wymiaru podatków przypisywać księgom handlowym tak wielkie znaczenie, jak to obecnie się dzieje. Wiadomym jest powszechnie, że tylko znikoma część ogółu przedsiębiorstw w państwie prowadzi księgi handlowe. Z tego powodu tylko drobna część tranzakcji handlowych w stosunku do ich całokształtu jest ujawniana w tych księgach. Nie przeszkadza to oczywiście, że w konkretnych przypadkach w odniesieniu do poszczególnych płatników, nieprowadzących ksiąg handlowych, możnaby ustalić całkowity np. zakup ich towarów, o ile dokonują tego zakupu w firmach prowadzących księgi prawidłowe, dla realnej oceny obrotów wszystkich podatników to jednak nie wystarcza, nie mówiąc już o tym, że moralność podatkowa bardzo wielkiej ilości podatników z powodu nadmiernego fiskalizmu w ostatnich latach znacznie ucierpiała i że wykorzystywanie ksiąg handlowych dla celów opodatkowania osób postronnych działać musi niekorzystnie w kierunku rozpowszechniania instytucji ksiąg handlowych.

Ustalenie podatków, opartych na przychodzie, a więc w szczególności podatku dochodowego i podatku obrotowego, jest zadaniem niesłychanie trudnym i nawet sumiennemu podatnikowi, zaabsorbowanemu nawałem codziennych zajęć, trudno niejednokrotnie określić, jaki był jego dochód względnie obrót, jeżeli nie prowadzi prawidłowych ksiąg względnie dokładnych zapisków. Licząc się z tym faktem ustawodawstwo dawniejsze zdawało wymiar podatku w ręce trzech czynników: urzędu podatkowego, komisji szacunkowej i samego podatnika. Obecnie z chwilą zaprowadzenia ordynacji podatkowej komisje szacunkowe odpadły. Trudno powracać do nich, skoro na skutek zarządzeń nadzorczych władz skarbowych urzędy skarbowe starają się rzeczywiście oprzeć wymiary na materiale faktycznym, a nie tylko na domniemaniu, iż skoro te wymiary są bodaj więcej uzasadnione, niż były dawniej. Wszakże księgi handlowe winny być uznane zaledwie jako jeden z całego szeregu innych środków pomocniczych, służących za podstawę wymiarów podatków i fakt ich prowadzenia przez przedsiębiorstwo nie powinien być podstawą do nakładania na to przedsiębiorstwo dodatkowych świadczeń uciążliwych w rodzaju sporządzania na ich podstawie informacji o tranzakcjach z osobami postronnymi. W tym względzie postanowienie omawianego art. 60 ord. pod. nie było moim zdaniem szczęśliwe.

Jerzy Nikodem.

Konferencja przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej z p. Dyrektorem Izby Skarbowej w Poznaniu.

W dniu 12 marca 1937 r. odbyła się pomiędzy Dyrektorem Izby Skarbowej, p. Stefanem Sieradzkim, a przedstawicielami Izby Przemysłowo - Handlowej z p. prez. Kałamajskim na czele, konferencja celem omówienia niektórych aktualnych zagadnień podatkowych.

Na pierwszy plan wysunięte zostały kwestie związane z wymiarem podatków dla drobnych płatników, którym warunki ekonomiczne nie pozwalają na prowadzenie ksiąg handlowych. Pan Dyrektor Izby Skarbowej ustosunkował się przychylnie do postulatów zgłoszonych przez Izbę Przemysłowo - Handlową. Zapiski tych płatników, którzy nie są w stanie prowadzić ksiąg handlowych, są przy wymiarze podatków brane pod uwagę, o ile są należycie prowadzone, i o ile zawierają kompletny materiał, np. wszystkie tranzakcje zakupów, udowodnione fakturami, względnie w braku tychże tzw. dowodami wewnętrznymi. Pan Dyrektor Izby Skarbowej zwrócił uwagę na to, że zdarzają się przykre wypadki, iż płatnicy prowadzący zapiski, pomijają celowo niektóre tranzakcje, aby w ten sposób płacić mniej podatku. Tego rodzaju faktury szkodzą wszystkim tym płatnikom, którzy prowadzą swoje zapiski względnie księgi handlowe rzetelnie, i winny być przez zorganizowane życie gospodarcze ostro napiętnowane. W dalszym ciągu oświadczył Pan Dyrektor Izby Skarbowej, że dla władz skarbowych jest b. pożądane rozszerzanie się kręgu płatników, prowadzących księgi handlowe względnie należyte i wiarygodne zapiski. Dzięki temu, jak również wskutek upowszechnienia się instytucji biegłych, powołanych w porozumieniu z samorządem gospodarczym, urzędy skarbowe będą mogły całkowicie zrezygnować z informacyj innych osób, które już dzisiaj mają zresztą — zgodnie z ordynacją podatkową — znaczenie li tylko uboczne i wyjaśniające.

Do sprawy należytego prowadzenia zapisków, Izba Przemysłowo - Handlowa powróci w jednym z komunikatów prasowych.

Szerszą dyskusję wywołała sprawa ksiąg handlowych. Przedstawiciele Izby Przemysłowo - Handlowej wskazali przede wszystkim na to, że kupcy z innych województw niejednokrotnie wstrzymują się od zakupów na terenie naszej Izby, gdyż tutaj kupcy i przemysłowcy prowadzą księgi handlowe, wykazując nazwiska odbiorców, a to niektórym odbiorcom jest niewygodne, gdyż tą drogą ujawnione zostają ich zakupy. Pan Dyrektor Izby Skarbowej oświadczył, że sprawę tę poruszy na terenie Ministerstwa Skarbu, gdyż w pełni ocenia znaczenie tego problemu dla okręgu naszej Izby.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa prawidłowości ksiąg handlowych. W wyniku tej dyskusji zostanie wydany przez Pana Dyrektora Izby Skarbowej okólnik do podległych władz skarbowych, by usterki formalne co do prawidłowości ksiąg były należycie przez władze skarbowe oceniane i to w zależności od tego, jakich rozmiarów jest odnośne przedsiębiorstwo, jaki jest jego stopień organizacji itp. Rozumie się jednak, że pod miano usterek nie mogą podpadać w żadnym wypadku umyślne pominięcia w księgowaniu obrotów, czy dochodów. W odniesieniu do takich uchybień, przedstawiciele Izby Przemysłowo - Handlowej domagali się energicznej ingerencji ze strony władz skarbowych, gdyż w interesie całokształtu życia gospodarczego leży, by wytworzyła się atmosfera zaufania i harmonijnej współpracy między sferami gospodarczymi a urzędami skarbowymi.

Osobno zwrócono uwagę na stare zaległości podatkowe i na kwestię upomnień niesłusznie doręczanych podatnikom.

Pan Dyrektor Izby Skarbowej podkreślił, że przy płaceniu podatków, płatnicy niejednokrotnie nie wykazywali względnie nie wskazują, na jakie należności wpłacona kwota ma być zaliczona. Urzędy Skarbowe zaliczają wówczas odnośne kwoty na zaległe należności podatkowe, zgodnie z przepisami instrukcji rachunkowo - kasowej, i to często na inne należności niż to u siebie odnotuje płatnik. To stanowi właśnie główny powód nieporozumień z urzędami skarbowymi. Płatnik ma jednak prawo żądania wyciągów z ksiąg bierczych Urzędu Skarbowego i dobrze by było, żeby w takich wypadkach następowało uzgodnienie księgowań. Izba Przemysłowo - Handlowa wystąpiła już do władz o ulgi w zakresie opłat stemplowych od wyciągów z ksiąg bierczych.

W końcu wskazać należy na omawianą niedawno w organizacjach gospodarczych i prasie kwestię żądania przez władze skarbowe danych z ksiąg handlowych kupców i przemysłowców. Sprawa ta była już przedmiotem interwencji ze strony Izby Przemysłowo - Handlowej i została przez Izbę Skarbową przychylnie dla płatników potraktowana.

Pan Dyrektor Izby Skarbowej wysunął pewną koncepcję w tym zakresie, mającą ustalić „modus vivendi“ na przyszłość. Izba Przemysłowo - Handlowa po skomunikowaniu się z organizacjami gospodarczymi rozpatrzy to zagadnienie i przedstawi Izbie Skarbowej swoje uwagi, starając się iść tak po linii interesów sfer gospodarczych jak i interesów Skarbu Państwa, gdyż sprawiedliwe wymiary podatkowe stanowią wspólny interes tak Skarbu Państwa jak i sfer gospodarczych.

Skarb. - Finanse

Orzecznictwo podatkowe.

Żaden przepis ustawy o podatku dochodowym nie nakłada na władze wymiarowe obowiązku dokonywania odpisań na zużycie z urzędu, bez żądania płatnika. (Wyrok N. T. A. z 29 kwietnia 1926 r. L. rej. 4092/34).

Stwierdzenie w księdze kasowej kupna jednostkowego kilku wypadków sald kredytowych w poszczególnych dniach, powstałych z chwilowych pożyczek grzecznościowych, nie uzasadnia pominięcia ksiąg handlowych, jako środka dowodowego. (Wyrok N. T. A. z 12 grudnia 1934 r. L. rej. 9296/31).

Kwestja zyskowności w stosunku do obrotu w danym przedsiębiorstwie jest okolicznością faktyczną, na którą dopuszczalny jest dowód z przesłuchania biegłego. (Wyrok N. T. A .z 13 lutego 1936 r. L. rej. 3124/33).

Podatnik ma prawo z art. 68 ust. 3, ustawy o podatku dochodowym domagać się wezwania go na posiedzenie komisji odwoławczej tylko w tym wypadku, gdy chodzi o ustne wyjaśnienia do jego odwołania, nie ma zaś tego prawa,, gdy chodzi wyłącznie o sprzeciw przewodniczącego Komisji Szacunkowej. (Wyrok N. T. A. z 6 maja 1935 r. L. rej. 5538/33).

Koszty przeprowadzki z objęciem nowej posady nie stanowią kosztów służbowych, zwolnionych od opodatkowania w myśl par. 40 rozp. wykon. do ustawy o podatku dochodowym. (Wyrok N. T. A. z 2 października 1936 r. L. rej. 9178/33).

Przyznane w art. 33 p. 3 rozp. Prez. R. P. z 22 4. 1927 r. o rozbudowie miast zwolnienie od podatku dochodowego sum, zużytych na budowę domów mieszkalnych, odnosi się także do kryzysowego podatku do podatku dochodowego. (Wyrok N. T. A. z 22 października 1936 r. L. rej. 576/34).

W przypadkach, w których w myśl umowy między R. P. a W. M. Gdańskiem w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich, dochód osiągnięty z zakładu przemysłowego lub handlowego podlegałby opodatkowaniu na obszarze W. M. Gdańska, nie może być stratą, wykazana przez ten zakład, potrącona od dochodu płatnika, podlegającego opodatkowaniu w Polsce. (Wyrok N. T. A. z dn. 26. 10. 1936 r. L. rej. 2455/33).

1. Przy drobnej sprzedaży za gotówkę wystarczy uzasadnienie wpisów do ksiąg handlowych dokumentami wewnętrznymi.

2. W wypadkach powołania się kupca jednostkowego w myśl art 38 p. 7 ustawy o podatku przemysłowym na księgi handlowe władza wymiarowa winna wyznaczyć stosowny termin do wykończenia bilansu zmknięcia, jeśli do dnia badania ksiąg zamknięcie nie nastąpiło z ważnych przyczyn. (Wyrok N. T. A. z 4 listopada 1936 r. L. rej. 3727/74).

Sprawy socjalne.

Ustawa z dnia 9 kwietnia 1936 r. w sprawie zmiany ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. R. P. Nr. 28, poz. 222). (Orzecznictwo).

Postanowienie ustawy z dnia 9 kwietnia 1936 r. (Dz. U. Nr. 28, poz. 222), zmieniającej ustawę z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. z r. 1920 Nr. 2, poz. 7), przyznające pracownikowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych według stawek ustawowych bez względu na dozwolone przez ustawę przedłużenie czasu pracy, nie ma zastosowania do pracy, wykonanej przed dniem wejścia w życie powyższej powołanej ustawy z dnia 9 kwietnia 1936 r.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dnia 28 kwietnia 1936 r. (sygn. akt. C. II 34/36):

Praca nad osiem godzin dziennie jest zakazana i nie należy się za nią zapłata ani z art. 16 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy (Dz. U. z r. 1920 Nr. 2. poz. 7), odnosząca się wyłącznie do pracy wyjątkowo dozwolonej, ani nawet normalne wynagrodzenie umowne, gdyż umowa o pracę zakazaną jest nieważną i nie może powstać z niej ważne zobowiązania. Powód nie twierdził w sporze, by chodziło o pracę wyjątkową, dozwoloną.

Obowiązująca od dnia 20 kwietnia 1936 r. ustawa z dnia 9 kwietnia 1936 r. w sprawie zmiany ustawy o czasie pracy (Dz. U. Nr. 28, poz. 222), przyznaje pracownikowi wynagrodzenie z art. 16 ustawy o czasie pracy także wtedy, gdy pracodawca nie miał zezwolenia władz na pracę, dłuższą od normalnej. Postanowienie to wprowadza ustawa jako zmianę ustawy o czasie pracy, z czego również wynika, że ustawa poprzednio obowiązująca nie przyznawała wynagrodzenia takiego za pracę niedozwoloną, co zgodne jest z opinią Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 4 listopada 1932 r.

Ustawa z dnia 9 kwietnia 1936 r. (Dz. U. Nr. 28, poz. 222), wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (art. 3), t. j. 20 kwietnia 1936, a treść jej nie daje podstaw do przyjęcia, że stosować ją należy do pracy nadliczbowej, wykonanej przed dniem 20 kwietnia 1936 r.

Ustawa ta wprowadza wyjątki od zasady powszechnie przyjętej w prawie prywatnym, że z umowy, zabronionej przez ustawę, nie może powstać ważne zobowiązanie (§ 879 u. c., art. 56 i 57 k. z.), a także ten wyjątkowy charakter ustawy nie dozwala stosowania jej do pracy nadliczbowej, wykonanej przed dniem wejścia ustawy w życie.

Powództwa nie oparto na zasadzie niesłusznego zbogacenia, zatem Sąd nie mógł przyznać roszczenia na tej podstawie (§ 405 p. c.).

(Opinia Sądu Najw. w składzie siedmiu sędziów z dn. 4 listopada 1932 r. zob. Pr. Op. Sp., rok XV. Nr. 316).

Zmiana przedsiębiorcy a możność rozwiązania umowy przez pracownika.

Na podstawie art. 35 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych, pracownikom przysługuje w pewnych wypadkach możność rozwiązania umowy, chociażby umowa była zawartą na czas określony.

Dotyczy to wypadku, kiedy przedsiębiorstwo przechodzi w posiadanie innej osoby w czasie trwania stosunku pracy. Pracownik może w tych warunkach w przeciągu jednego miesiąca od tej chwili zmiany rozwiązać umowę, z zachowaniem trzechmiesięcznego terminu wypowiedzenia.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 18. V. 1936/C. II. 356/36) wyjaśnia, że:

„Wygaśnięcie dzierżawy i powrót jej przedmiotu w wyłączne posiadanie właściciela nie stanowi przejęcia przedsiębiorstwa dzierżawców przez właściciela“ w rozumieniu wspomnianego wyżej przepisu art. 35.

Tak więc i odnośne uprawnienia nie będą w podobnych wypadkach pracownikom przysługiwały.

Obraza pracownika wypowiadającego pracę imieniem pracodawcy.

Pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy z ważnych przyczyn, do których zalicza się też obraza lub znieważenie przełożonego, jego zastępców lub przełożonych przez pracownika (art. 32 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych).

„Pracownik, wypowiadający w imieniu pracodawcy umowę drugiemu pracownikowi działa w zastępstwie pracodawcy i dlatego jego obraza przez zwolnionego pracownika w związku z tym wymówieniem upoważnia pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy“.

(Orz. S. N. z 20. XI. 1935 C. I. 1300/35).

Wypłaty wynagrodzeń pracowników.

Tezą z Orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 30. IV. 1936 r. Nr. 1. K. 147/36:

„Za „lekceważenie swych zobowiązań“ w rozumieniu art. 59 prawa o wykroczeniach, nie może być uznany sam fakt niewypłacenia. Dla bytu przestępstwa z tego artykułu nie wystarcza samo tylko niewystaranie się o pieniądze na wypłatę, koniecznym jest, by zobowiązanie wypłacenia należnego wynagrodzenia zostało zlekceważone przez sprawcę“.

Art. 59: „Kto złośliwie, albo przez lekceważenie swych zobowiązań wstrzymuje w całości lub w części należne pracownikowi wynagrodzenie lub wysokość jego bezprawnie obniża, albo zmusza pracownika do przyjęcia zamiast należnej zapłaty w gotówce, wynagrodzenie w innej postaci, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł.“

Sprawa praktyk wakacyjnych.

Ze względu na zbliżający się okres wakacyjny, aktualną staje się znów sprawa wakacyjnych praktyk. Jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku akcja ta cieszy się szczególnym poparciem naczelnych czynników państwowych, które dbają o to, by naszej młodzieży akademickiej zapewnić maximum fachowego wykształcenia. Według otrzymanych przez nas informacyj forma urządzania tzw. „obozów przysposobienia gospodarczego“ ma być w b. r. w zasadzie zarzuconą. Zasadniczym podziałem praktyk są: krajowe i zagraniczne. Według dotychczasowych form należy zgłaszać praktyki do Min. Przem. i Handlu.

Zgodnie z opinią Centralnego Związku Przemysłu Polskiego apelujemy do PT. Członków, by sprawę praktyk wzięło pod uwagę i wykorzystali wszelkie możliwości w tym względzie. Gotowość przyjęcia studentów z zagranicy (z podaniem życzeń i warunków) można też zgłaszać do Pol. Ak. Zw. Zbl. Międz. „Liga“, Poznań, 27 Grudnia 19.

Handel zagraniczny.

Miejsce wystawienia świadectwa pochodzenia.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu skierowało do Związku Izb Przemysłowo - Handlowych pismo następującej treści:

„Wobec faktów przedstawiania przez importerów Urzędom Celnym przy odprawach celnych towarów, niewłaściwych co do miejsca wystawiania świadectw pochodzenia towarów — Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi niniejszym Związek Izb o podanie do wiadomości zainteresowanych importerów wyjaśnienia, że wymagane przy odprawie celnej towarów, tak przy stosowaniu zniżek konwencyjnych, jak również przy stosowaniu zakazów przywozu, świadectwa pochodzenia towarów mogą być wystawiane:

1) w miejscu pochodzenia towaru,

2) w portach polskiego obszaru celnego — przez posiadające w tych portach siedziby Izby Przemysłowo-Handlowe — przy bezpośrednim imporcie towarów pochodzenia zamorskiego,

3) w metropoliach na towary pochodzące z kolonii, nawet o ile towary te nie przechodziły przez metropolię.

Natomiast niewłaściwe i niehonorowane przez Urzędy Celne będą świadectwa towarów, wystawiane w kraju trzecim na towary, które nie przechodziły przez ten kraj; np. towar zakupiony w Londynie, pochodzenia chińskiego, pozostający na składzie w Amsterdamie przy przywozie do Polski musi posiadać świadectwo pochodzenia wystawione albo w Chinach, albo w Holandii; w podanym przykładzie niewłaściwe będzie świadectwo pochodzenia wystawione w Londynie, bo towar nie przechodził przez Anglię“.

Regulowanie należności celnych czekami.

Dla udogodnienia przedsiębiorstwom w Gdyni sposobu regulowania należności celnych, Ministerstwo Skarbu wydało nowe zarządzenie, zawarte w okólniku L. D. IV. 626/1/37 z dn. 9. II. 1937 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 5/1937 poz. 144).

Zarządzenie to zezwala na uiszczanie należności celnych i innych, pobieranych w związku z odprawą celną towarów w Urzędzie Celnym w Gdyni, czekami kasowymi (gotówkowymi), wystawionymi przez następujące banki:

1) Powszechny Bank Związkowy w Polsce, S. A., Oddział w Gdyni, 2) Bank Zachodni S. A., Oddział w Gdyni, 3) Ban Cukrownictwa S. A., Oddział w Gdyni, 4) Dom Bankowy dr Józef Kugel i S-ka w Gdyni, 5) Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Gdyni, 6) Państwowy Bank Rolny, Oddział w Gdyni, 7) Bank Francusko - Polski, Oddział w Gdyni, 8) Bank Handlowy w Warszawie, S. A., Oddział w Gdyni.

Czeki muszą być wystawione na Oddział Banku Polskiego w Gdyni oraz winny być indosowane in blan-

co przez firmy regulujące należności czekami. Indosować czeki powinny te firmy, które załatwiły formalności celne przy odprawie towarów, za które regulują należności czekami. Czeki takie będą traktowane przez Urząd Celny w Gdyni jako gotówka.

Czeki nie mogą być wystawiane w walucie obcej. Suma czeku nie może być wyższa od kwoty należności celnych i innych, na których pokrycie ma służyć czek. Gdy suma czeku jest mniejsza od kwoty tych należności, stronie przysługuje prawo uiszczenia różnicy gotówką, ewentualnie pokrycia z konta zaliczeniowego.

Czeki kasowe mogą być przyjmowane przez Urząd Celny w Gdyni w granicach kontyngentu dziennego, wynoszącego dla każdego z wymienionych banków 200.000,— zł. Jedynie czeki Banku Gospodarstwa Krajowego oraz czeki Państwowego Banku Rolnego będą przyjmowane bez ograniczenia sumy.

Sprawa wystawiania pozwoleń przywozu na porty polskie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że pozwolenia przywozu z nadrukiem „przez porty polskiego obszaru celnego" powinny być wydane w przypadkach, gdy towar przywożony jest drogą morską do polskiego obszaru celnego i odprawa celna ma się odbyć w Gdyni lub w Gdańsku.

Pozwolenia przywozu na transporty, nadesłane drogą lądową, których odprawa ma się odbyć w Gdyni lub Gdańsku, winny być wystawiane w trybie dotychczasowym, tj. oddzielnie na U. C. Gdynię lub U. C. w Gdańsku, a to w zależności od wskazania importera.

Załatwianie spraw dewizowych w Izbach Przemysłowo-Handlowych.

Izby Przemysłowo - Handlowe współdziałają w pewnym zakresie z władzami dewizowymi przy wykonywaniu reglamentacji obrotów dewizowych z zagranicą. Do Izb Przemysłowo - Handlowych należy zwracać się w sprawach dewizowych, odnoszących się do następujących wypadków:

1) gdy jakiś towar nie może być sprowadzony z zagranicy inaczej, niż po przekazaniu z góry całej należności, względnie zaliczki — Izby mogą wydawać zainteresowanym firmom odpowiednie zaświadczenie dla Komisji Dewizowej — umożliwiające otrzymanie udziału dewiz na ten cel;

2) gdy chodzi o przekazanie zagranicę należności za towar, sprowadzony w okresie przed ogłoszeniem reglamentacji dewizowej — Izby delegują rzeczoznawców księgowości (dla stwierdzenia, czy odpowiednie należności nie zostały już przekazane) i wydają następnie właściwe opinie;

3) gdy chodzi o większy, niż dozwolone 200,— zł przydział dewiz na wyjazd zagranicę kupca lub przemysłowca w sprawach handlowych — Izby badają słuszność zgłoszonego wniosku o przydział dewiz i wydają odnośne zaświadczenia;

4) przedstawiciele handlowi firm zagranicznych, pragnący korzystać z ułatwień, przyznanych im na zasadzie okólnika Komisji Dewizowej Nr. 7, mogą otrzymać z właściwej Izby zaświadczenie, iż figurują w rejestrze firm (katastrze) danej Izby.

W danym momencie inne sprawy z zakresu reglamentacji dewizowej nie leżą w kompetencjach Izb Przemysłowo - Handlowych i zwracanie się w tych wypadkach do Izb jest zupełnie bezcelowe.

Komisja objazdowa dla kontroli eksportu.

Wprowadzona na przestrzeni ostatnich miesięcy organizacja handlu zagranicznego, nastręcza stałe obawy co do sprawnego działania poszczególnych ogniw. Celem zbadania działania sprawy u samego źródła, Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołało w ostatnim czasie specjalną Komisję Objazdową.

Na czele Komisji stanął dyr. Polskiego Instytutu Eksportowego p. Marian Turski. Komisja ma w pierwszym rzędzie odwiedzić ważne centra eksportowe, a więc Gdynię, Katowice, Lwów, Wilno. Przewidziany jest udział w komisji przedstawiciela Związku Izb Przemysłowo - Handlowych.

Przydział kontyngentów na Targach Poznańskich.

Na skutek wniosku Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zapadła uchwała na posiedzeniu Centralnej Komisji Przywozowej, upoważniająca dyrektora do wydawania na każdorazowy wniosek Izby przydziału dla wystawców na Targach Poznańskich w granicach 10% uruchomionych kontyngentów. Ułatwiony tok uzyskania przydziału stanowi niewątpliwie poważną korzyść dla wystawców targowych.

Transport.

Przesyłki wagonowe.

Jak wiadomo, inaczej taryfuje się przesyłki wagonowe, inaczej drobnicowe. Dlatego też postanowienia taryfowe zawierają ścisłą definicję przesyłek drobnicowych i wagonowych. Według tych definicyj za przesyłkę wagonową uważa się przesyłkę o wadze rzeczywistej conajmniej 5.000 kg, lub też przesyłkę za którą przewoźne oblicza się za całą podłogę wagonu. Poza tym za przesyłkę wagonową uważa się:

przesyłkę o mniejszej wadze (niż 5.000 kg.), którą przewozi się w osobnym wagonie, stosownie do postanowień Regulaminu Przewozu Towarów;

przesyłkę, która składa się z towarów załadowanych luzem;

przesyłkę, na którą nadawca zamówił osobny wagon;

przesyłkę w wagonie, który został zamknięty na kłódki właściciela towaru;

przesyłkę, którą konwojuje dozorca jadący w tym samym wagonie;

przesyłkę, którą przewozi się na dwóch lub więcej wagonach i wreszcie

przesyłkę, którą sam nadawca załadował w sposób uniemożliwiający kolei doładowanie innej przesyłki, chociaż ani pojemność ani ładowność wagonu nie zostały wykorzystane. Kolej stwierdza tę okoliczność w liście przewozowym, o ile możności w obecności nadawcy.

Ten ostatni przepis (§ 4 Postanowień Taryfowych, Część IB Taryfy Towarowej) został z dn. 10. II. 1937 r. uzupełniony w tym znaczeniu, że za przesyłkę wagonową uważa się również przesyłkę załadowaną w sposób uniemożliwiający kolei doładowanie wagonu w wypadkach, gdy nie jest wykorzystana powierzchnia wagonu. Zmiana ta zmusi np. nadawców zwierząt żywych do ogradzania stoisk, przez co zwierzęta nie będą rozchodzić się po wagonie, i nie będą powodować utrudnień w pracy służby kolejowej.

Targi i Wystawy.

Zniżki kolejowe na Targi Poznańskie.

Na tegoroczne Targi Poznańskie wzorem lat ubiegłych Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki kolejowe w wysokości 75% w drodze powrotnej. Zniżkę uzyskuje się indywidualnie na podstawie karty uczestnictwa, którą wydają kolejowe kasy biletowe przy wykupie biletu do Poznania. Karty uczestnictwa przedkłada się w kasach wejściowych na Targi, gdzie otrzymuje się nalepkę upoważniającą do wykupu biletu powrotnego za ¼ ceny normalnej oraz do uzyskania karnetu zniżek w Poznaniu.

Zniżki dla przyjezdnych z zagranicy są udzielane zarówno na kolejach zagranicznych jak i polskich na podstawie legitymacji targowej, którą można zakupić we wszystkich Konsulatach polskich. Legitymacja upoważnia do bezpłatnej wizy, zniżek na kolejach zagranicznych w wysokości od 25% wzwyż w obie strony i do zniżki na Kolejach polskich w wysokości 33% w obie strony. Oprócz powyższych zniżek organizowane są w kraju pociągi popularne z Warszawy, Wilna, Gdyni, Krakowa, Bydgoszczy i szeregu innych miejscowości. Jednocześnie przybędą wycieczki z zagranicy, — z Francji, Niemiec, Belgii, Holandii, Austrii, Czechosłowacji i z Anglii.

Cztery dni świąteczne w tygodniu targowym wzmogą znacznie ruch przyjezdnych.

Ochrona wynalazków, wzorów i znaków towarowych na Targach Poznańskich.

Ukazało się rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu z dnia 23. II. 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 124) o przyznaniu ulg w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych XVI Międzynarodowym Targom w Poznaniu, IX Targom Katowickim i Targom Gdyńskim.

Ochrona w dziedzinie uzyskania patentu względnie zarejestrowania wzoru przysługiwać będzie przez 6 miesięcy od daty wystawienia na Targach.

Do zgłoszenia wynalazku lub wzoru, wniesionego do Urzędu Patentowego, z powołaniem się na ulgi z powyższego rozporządzenia, winno być dołączone zaświadczenie zarządu odnośnych Targów, stwierdzające przedmiot i datę wystawienia (w stosunku do znaków towarowych — zaświadczenie, że dany znak umieszczony był na towarze, osobę wystawcy, rodzaj towaru i datę wystawienia).

Konkurs na wynalazki specjalne na Targach Poznańskich.

Tegoroczny konkurs wynalazków na Targach Poznańskich wywołał ogromne zainteresowanie wynalazców. Przyczyną jest tu nie tylko fakt wysłania wynalazków premiowanych przez jury na Wystawę Wynalazków w Paryżu, lecz również zainteresowanie się działem przez szereg najpoważniejszych w Polsce czynników i poparcie, jakim w miarodajnych kołach cieszy się ten dział. M. in. np. Polskie Radio ustaliło konkurs na odbiornik radiowy, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ustalił konkurs na środki przeciwpożarnicze itp. Do działu tego wpływa ogromna ilość zgłoszeń Ze względu na akcję tę, mającą na celu wzmożenie wynalazczości polskiej, która jest sprężyną postępu, a przeto i konsumcji, inicjatywa Targów Poznańskich cieszy się poparciem najpoważniejszych w państwie czynników. Podobnie jak w roku ubiegłym oceną wynalazków zajmie się komitet, powołany przez Związek Fabrykantów w Poznaniu.

Co Francja wystawi na Targach Poznańskich.

Tegoroczny udział Francji, dwakroć większy od największego dotychczas w Polsce, przedstawi całokształt eksportowej produkcji Francji i jej kolonialnego imperium. Na 1400 m kw znajdzie się 9 oddzielnych sekcji poświęconych poszczególnym działom produkcji

Przede wszystkim wielki przemysł, następnie słynna galanteria paryska, stwarzająca na całym świecie metodę zdobnictwa nowoczesnego, wydawnictwa, perfumeria, biżuteria, bielizna jedwabna, galanteria ubraniowa itp. Dalej artykuły sportowe, artykuły spożywcze i wina, porcelana, szkło i dekoracja stołów, artykuły kolonialne, eksport pól surowców i artykułów gotowych kolonialnych, wreszcie propaganda uzdrowisk, kąpielisk, transoceanicznych linii lotniczych, Wystawy Paryskiej itd.

W ten sposób udział Francji stanowi syntezę umysłowej i przemysłowej aktywności Francji na bardzo uniwersalnie ujętej płaszczyźnie.

43 fabryki krajowe narzędzi na Targach Poznańskich.

W dziale narzędzi krajowych na Targach Poznańskich wezmą udział 43 fabryki. Będzie to najwyższa cyfra uczestników dotychczasowych.

Przemysł narzędziowy reprezentuje produkcję wartości 22,5 milionów zł w 1936 r., czyli trzy razy większą od wartości wyprodukowanych w kraju obrabiarek.

Rozwój produkcji narzędzi w Polsce kształtował się jak następuje: w 1932 r. — 4 miliony zł, w 1933 r. — 6,5 milionów zł, w 1934 r. — 9 milionów zł, — w 1935 r. — 14,5 milionów zł i w 1936 r. — 22,5 mlionów zł.

Grupa producentów narzędzi zrzesza 80% wytwórców i reprezentuje 95% wartości produkcji narzędzi w Polsce.

Targi Gdyńskie budują nową halę targową.

Wobec znacznego rozszerzenia programu tegorocznych Targów Gdyńskich (20. VI. — 4. VII.), obejmujących 6 działów: budowlany, budowy dróg i motoryzacyjny, przemysłu rybnego, przemysłu regionalnego i propagandy turystyki, ekspansji morskiej, oraz dział uprzemysłowienia Gdyni, wypłynęła konieczność rozszerzenia również terenów targowych.

Z tych względów na miejsce jednego z drewnianych pawilonów stanie duża hala konstrukcji żelaznej, o rozmiarach dotychczasowej hali głównej. Znajdą w niej pomieszczenie eksponaty działu przemysłu ludowego, turystyka i motoryzacja.

W związku z powiększeniem się prac Targów Gdyńskich, i rozszerzeniem działów, wystąpiła również konieczność rozbudowy Targów Gdyńskich (20. VI. — 4. VII). Targom Gdyńskim udało się pozyskać b. generalnego konsula R. P. wybitnego znawcę zagadnień importowo - eksportowych, który wnosi do pracy w tym zakresie znajomość stosunków i metod rządzących wymianą międzynarodową.

Targi Międzynarodowe w Brukseli.

Wielkie Międzynarodowe Targi odbędą się w czasie od 7—21 kwietnia w Brukseli.

Targi znajdują pomieszczenie w halach pozostałych po Wystawie Światowej z 1935 r.

Ostatnie Targi w 1936 r. skupiły w Brukseli przedstawicieli 22 narodów.

Bliższych informacyj o możliwości wyjazdu na Targi i o ich programie udzielają belgijskie przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne, oraz biura podróży.

Różne.

Jubileusz Prezesa Kałamajskiego.

25 lat temu, 6 kwietnia obecny prezes Izby Przemysłowo - Handlowej otworzył w Poznaniu własne przedsiębiorstwo handlowe.

Pod umiejętnym i nieprzerwanym kierownictwem prez. Stefana Kałamajskiego następował stały rozwój firmy, która jest dziś jedną z najpopularniejszych placówek handlowych w Poznaniu.

W dniu jubileuszu towarzyszą p. prezesowi Kałamajskiemu powszechne życzenia dalszych pięknych wyników w szerokiej Jego działalności gospodarczej i społecznej.

Do życzeń przyłącza się serdecznie redakcja „Życia Gospodarczego" i Związek Fabrykantów, do którego członków od wielu lat zalicza się Jubilat.

Wystąpienie Związku Izb Przemysłowych w sprawie zniesienia obowiązku wizowania paszportów.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z memoriałem, w którym wysunął postulat zniesienia wiz paszportowych dla obywateli polskich wyjeżdżających zagranicę. Byłoby to możliwe w drodze zawarcia przez Polskę z obcymi państwami, odpowiednich umów, regulujących tę sprawę na zasadzie wzajemności, wzorem Szwajcarii, której obywatele obowiązani są wizować paszporty swe dla podróży tylko do 9 państw, zaś przy wyjazdach do 23 państw — zwolenieni są z tego obowiązku.

Związek Izb podkreślił, iż kwestia zniesienia obowiązku wizowania paszportów posiada dla obywateli Państwa, a w szczególności dla sfer gospodarczych, zasadnicze znaczenie, gdyż unika się przez to trudności, jakie łączą się z uzyskiwaniem wizy oraz uzyskuje się możność szybkiego wyjazdu zagranicę, celem nawiązania stosunków handlowych.

Zaznaczyć należy, że zniesienie obowiązku wizowania paszportów jest także znakomitym ułatwieniem dla propagandy turystyki, gdyż wszelkie ulgi przy wyjazdach zagranicznych zachęcają do podróży, co nie pozostaje bez wpływu na dochody kolei.

Obowiązku wizowania paszportów nie można uważać za środek, wstrzymujący wyjazd zagranicę, gdyż frekwencję tych wyjazdów reguluje się zasadniczo odmową wydania paszportu. Natomiast obowiązek ten stanowi utrudnienie hamujące w dużym stopniu należyty rozwój stosunków handlowych z zagranicą oraz możność ich utrzymywania.

Związek Popierania Turystyki.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu w rozumieniu doniosłej roli turystyki dla życia gospodarczego naszej dzielnicy, wystąpiła z inicjatywą założenia Związku Popierania Turystyki, który ma na celu uzyskanie dodatniego bilansu turystycznego przez stworzenie warunków przyciągających ruch turystyczny do Wielkopolski.

Zakres działania tej organizacji ogranicza się do tzw. turystyki biernej, łączącej instytucje, przedsiębiorstwa i osoby prywatne bezpośrednio, względnie pośrednio, zainteresowane w ułatwianiu i propagandzie turystyki. Jednym więc z najważniejszych zadań Związku będzie popieranie ruchu turystycznego w Wielkopolsce przez utworzenie wszelkiego rodzaju udogodnień dla zwiedzających.

Przedstawiony zakres działania nie tylko nie koliduje w niczym z istniejącymi już towarzystwami turystycznymi, ale stanowi konieczne uzupełnienie ich zadań i prac.

Dzięki tedy poparciu i współpracy zainteresowanych instytucyj i przedsiębiorstw, odbyło się dnia 17 marca 1937 r. zebranie zaproszonych członków celem wyboru władz Związku. Zebranie to zaszczycił swą obecnością p. Wicewojewoda Walicki. Do Zarządu weszli pp.: Prof. Dr. Gantkowski jako prezes, Prof. Kilarski jako wiceprezes oraz Dyr. Inż. Zakrzewski, Prok. Jaszczewski, Dyr. Szumański, Dr. Piotrowski, Dyr. Fredyk, Prez. Maciejewski i Dyr. Kujaciński.

Związek Popierania Turystyki zwraca się z apelem do tych wszystkich, którzy pragną przyczynić się do ożywienia gospodarczego Wielkopolski, by zechcieli poprzeć zamierzenia Związku przez przystąpienie do niego i współpracę.

Ostrożnie z wywiadami!

Wywiad handlowo - kredytowy został zorganizowany na zasadzie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. I. 1936 r. Dz. U. Nr. 3 poz. 16, przy czym Minister Przemysłu i Handlu, według swobodnego uznania udziela koncesji osobom fizycznym i osobom prawnym.

W ostatnim czasie akwizytorzy wywiadowni handlowych niekoncesjonowanych odwiedzają kupców i przemysłowców i otrzymują od nich zamówienia na prowadzenie wywiadów, co w konsekwencji naraża ich na straty materialne, albowiem biurom niekoncesjonowanym od 15 stycznia 1937 r. począwszy, nie wolno pod groźbą sankcyj karnych ani zbierać ani udzielać informacyj kredytowych bez względu na to, czy posiadają charakter spółdzielni, związku lub stowarzyszenia.

Przed udzieleniem zleceń wywiadowczych, zaleca się przeto zażądać przedłożenia dokumentu koncesyjnego.

Sprawozdanie Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

Ukazało się w druku sprawozdanie Związku Obrony Przemysłu Polskiego za rok 1936.

Sprawozdanie zawiera opis bogatego dorobku pracy Stowarzyszenia.

W ubiegłym roku prowadzono ze szczególnym powodzeniem akcję propagandową na odcinku popierania wytwórczości krajowej, oraz walki z komunizmem.

Wydano w tym celu szereg plakatów, ulotek i „Skorowidz Firm Polskich".

Związek cieszy się poparciem szeregu instytucyj i firm. Własna inicjatywa, to poparcie, oraz zrozumienie ze strony szerokich warstw społeczeństwa pozwoliły Związkowi z powodzeniem zorganizować szereg udanych imprez jak: „Tydzień Propagandy Przemysłu Polskiego" i i.

Kontyngenty na przywóz towarów.

Biuro Związku Fabrykantów w Poznaniu posiada listy kontyngentów udzielonych przez Polskę dla szeregu krajów, jak Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Kanady, Norwegii, Portugalii, Szwecji, Szwajcarii, Węgier i Rumunii.

P. T. Członkowie zainteresowani przywozem z powyższych krajów mogą uzyskać odnośne informacje w Biurze, telefonicznie, lub listownie.

Poszczególne listy odnoszą się do okresów 2, 3-miesięcznych, a w poszczególnych wypadkach do okresów rocznych.

Skargi na niedbałe prowadzenie korespondencji przez eksporterów polskich.

Wedle raportów polskich placówek konsularnych, utarł się w Polsce zwyczaj, że podpisy na końcu listów handlowych firm i instytucyj polskich są z reguły nieczytelne, skrócone i wogóle niedbałe tak, że prawie nigdy nie wie się po przeczytaniu takiego listu, kto go podpisał. Poza tym prawie zawsze jest brak wskazówki, jakie funkcje lub stanowisko zajmuje w danej firmie podpisujący. Innymi słowy w listach firm polskich nie ma zwyczaju umieszczania u dołu, poniżej podpisu — wskazówki wypisanej na maszynie, co do nazwiska podpisującego i jego funkcji lub stanowiska. Jest to drobny w zasadzie szczegół, jednak pewne ulepszenie dałoby się wprowadzić w tym sensie, aby firmy starały się stosować zwyczaj wskazywania nazwiska podpisującego i jego funkcji, n. p. prezes, dyrektor, kierownik wydziału eksportowego, sekretarz, skarbnik etc. Zwyczaj ten istnieje w krajach anglo-saskich i nie może być uważany za formalność stosowaną tylko przez urzędy państwowe.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna, Spółka z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2 a.
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.